

Czy psycholog wykonuje zawód medyczny?



Praktyka
nowe rozwiązania i regulacje

Głos w dyskusji profesora Jacka W. Paluchowskiego

Nie jestem (już) psychologiem praktykiem, nie mniej uważam poruszany w listach problem za bardzo ważny. Pojawia się na początku roku i to od jakiegoś czasu (por. np. <http://www.poznan-ptp.pl/?pierwszy-miesiac-roku-2017-czy-psycholog-jest-zawodem-medycznym,149>). To pokazuje, że czas nie przynosi rozwiązań ani nie zmienia "równowagi sił". Widocznie szukać trzeba tego, co może nas łączyć. Moim zdaniem nie jest ważne, kto ma rację, ale jakie racje należy brać pod uwagę, by znaleźć rozwiązanie. Moim zdaniem [dyskusja co jest zawodem psychologicznym a co nie jest, czy psychologia to nauka humanistyczna czy społeczna i jak uregulować status psychologów, pracujących w placówkach służby zdrowia \(a co za tym idzie - czy jest to zawód medyczny\) powinna stać się podstawą wypracowania jakiegoś wiążącego stanowiska lub choćby przyjęcia wspólnych założeń.](#)

Moje zdanie jest takie:

I. **publiczna dyskusja nt zawodu psychologa oparta jest na nieporozumieniu i braku rozróżnienia ZAWODU psychologa (czyli pracy zarobkowej, wymagającej wiedzy i umiejętności, zdobytych w wyniku kształcenia lub praktyki) od psychologii jako NAUKI.** Zgadzam się z tym, że dominuje w PTP spojrzenie „akademicko-szkoleniowe”. Dobrze to widać w tekście wykładu plenarnego na XXXVI Kongresie Polskiego Towarzystwa Psychologicznego (<http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.ojs-issn-1231-8515-year-2018-issue-1-article-758/c/758-782.pdf>). Już kolejność wymieniania podstawowych obszarów aktywności zawodowej psychologów, odmienna od kolejności w ustawie z dnia 8 czerwca 2001 r. o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów, wskazuje na istotę nieporozumienia. Ta kolejność to: prowadzenie badań naukowych, kształcenie nowych pokoleń psychologów oraz prowadzenie działalności profesjonalnej. Kolejność ta uzasadniona jest logicznym porządkiem - działalność zawodowa polega na tym, że "psychologowie (profesjoniści), posługując się teoriami naukowymi i metodami badawczymi, diagnostycznymi i pomocowymi wypracowanymi w uniwersyteckich laboratoriach", że "Psychologowie „obsługujący” sferę praktyki społecznej – obok tradycyjnej aktywności „diagnostyczno-ekspercko-pomocowej” – współuczestniczą w szerokiej gamie studiów podyplomowych, szkoleń i kursów doskonalenia zawodowego", zaś efektem uprawiania nauki są "teorie i metody oraz – rygorystyczne pod względem metodologicznym – przyjmowane przez badaczy-psychologów zasady uznawania ich za tworzące korpus naukowej wiedzy psychologicznej", a "poza kontekstem teorii psychologicznej nie ma – ani merytorycznie poprawnej, ani etycznej praktyki psychologicznej" (tamże). Zacznę od zwrócenia uwagi, że wśród absolwentów studiów psychologicznych bardzo mało osób zajmuje się prowadzeniem badań naukowych, trochę więcej osób prowadzi działalność dydaktyczną, a zdecydowana większość pracuje po studiach zasadniczo w zawodzie psychologa. A w ramach działalności profesjonalnej po studiach absolwenci pracują w różnych zawodach (obszarach). Ważnym głosem w tej dyskusji był artykuł z 2015 roku, nawołujący do jedności (http://www.ptp.org.pl/teksty/6_powodow.pdf), jednak także pisany z perspektywy „akademicko-szkoleniowej”. Jak piszą autorzy (tamże): "W Polsce występuje 15 zawodów zaufania publicznego, a zawód psychologa lokowany jest w tej samej grupie zawodów co zawody medyczne i pokrewne: lekarza, lekarza weterynarii, aptekarza, pielęgniarki i położnej, diagnosty laboratoryjnego" (Krasnowolski, 2013, s. 14; https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/56/plik/ot-625_.pdf). Wskazuje to pośrednio na miejsce zawodu psychologa uprawianego w obszarze ochrony zdrowia. Jednak społeczne zaufanie nie dotyczy wszystkich działań zawodowych absolwentów (NB - nie ma na tej liście ani zawodu naukowca, ani dydaktyka).